

REJESTR DOTYCZY:

Nr. rejestracyjny

ANDRZEJEWSKI Bogumił Witalis

z d.

s/c i

z d.

ur. 1922 r. w

kraj:

zm. 1.12.1994 w Harpenden

kraj:

pochowany

Dane personalne

Prof. Uniw. Londyńskiego

poeta

Źródła i bibliografia

Kultura 1/2 1995 - wspomnienie

Dziennik Polski 7.4.1995 - wspomnienie

10.5.2000 - "

PANIĘTNIK LITERACKI
TOM XX BOGUMIŁ ANDRZEJEWSKI

1995r

Dnia 2 grudnia 1994 roku zmarł w Wielkiej Brytanii poeta, znawca języków i literatur kuszyckich, Bogumił Andrzejewski.

Urodził się 1 lutego 1922 r. w Poznaniu. Wojna zastała go w kraju, w grudniu 1940 roku, poprzez Węgry i Jugosławię, przedostał się na Blisku Wschód, wstąpił do Brygady Karpackiej, był ranny w Tobruku i ewakuowany do Wielkiej Brytanii. Wstąpił do lotnictwa, do służby naziemnej.

W roku 1947 ukończył uniwersytet w Oksfordzie z tytułem B.A. W roku 1962 obronił pracę doktorską na uniwersytecie w Londynie.

Debiutował w roku 1957 zbiorem wierszy, *Na wszelki wypadek*, wydany w Londynie przez Veritas. Wydał kilka książek w języku angielskim.

W roku 1986 jego zbiór wierszy i opowiadań, *Podróż do krajów legendarnych* (wyd. OPiM) otrzymał nagrodę naszego Związku.

Wiele lat spędził w Afryce.

Był członkiem naszego Związku.

D.P. 7. 4. 95 5

Pamięci

prof. B. Andrzejewskiego

Staraniem Szkoły Nauk Orientalnych i Afrykańskich Uniwersytetu Londyńskiego odprawione zostało w kościele św. św. Anzelma i Cecylii na Holborn nabożeństwo żałobne upamiętniające życie i działalność Bogumiła Witalisa Andrzejewskiego, profesora kuszyckich języków i literatury. Modlitwy za zmarłego odmówił ks. James Overton, katolicki kapłan Uniwersytetu Londyńskiego, śpiewał chór uniwersytecki University Chamber Choir, a przemówienia na temat życia i osiągnięć zmarłego wygłosili: profesorowie R. J. Haywood i J. Pietrkiewicz, dwóch docentów oraz Maxamed Cabdullaahi, kierownik Somalijskiej Sekcji Radia BBC. Wszyscy podkreślili wybitne zasługi zmarłego w krzewieniu kultury somalijskiej oraz rozpowszechnianiu języków somalijskiego i oromo. Dzięki swej nieustannej, wytrwałej i systematycznej pracy Bogumił Andrzejewski zyskał sobie pełne uznanie wielu przywódców Somalii którzy widzieli w nim nie tylko oddanego sojusznika ale i brata gotowego zawsze służyć pomocą i występować w obronie ich interesów. Dawał temu wielokrotnie dowód w okresie swej długoletniej działalności wpierw jako początkujący naukowiec z początkiem lat pięćdziesiątych, a następnie już jako powszechnie znany ekspert kuszyckich języków i literatury.

Profesor Bogumił Andrzejewski, zwany potocznie „Goosh”, był czołowym autorytetem w skali światowej kultury i języków ludów somalijskich (Geri, Sab, Isa, Hawija, Ishaak i innych), przyczyniając się do ich rozpowszechnienia w świecie zachodnim. Można powiedzieć, że polski uczony wprowadzając alfabet łaciński udostępnił reszcie świata niezmiernie interesującą somalijską literaturę, a zwłaszcza bogatą poezję. Do tego czasu brak „pisanego słowa” uniemożliwiał zapoznanie się z twórczością artystyczną ludów somalijskich. Bogumił Andrzejewski zebrał i skatalogował poszczególne utwory literatury somalijskiej, a będąc jeszcze w Afryce, zachęcał Somalijczyków do pielęgnowania własnej kultury. Współpracował wówczas blisko m. in. z somalijskim poetą Muse Galailem. W r. 1980 został profesorem kuszyckich języków i literatury na Uniwersytecie Londyńskim. Poza somalijskim i oromo (galla) grupa ta obejmuje również języki: bedża (bedauje), afar-saho, agau i sida-ma. Bogumił Andrzejewski był także autorem setek prac na tematy związane z jego główną specjalnością oraz poetą. Tworzył w języku polskim, a dwa jego poematy odczytał podczas spotkania upamiętniającego jego twórczość i osiągnięcia prof. Pietrkiewicz.

Bogumił Andrzejewski pozostawił po sobie nie tylko bogaty dorobek naukowy, ale i pamięć w społeczeństwie zamieszkującym „Róg Afryki”. Jego nazwisko znane jest niemal wszystkim w Somalii, choćby dlatego, iż „Goosh” stał się w tym kraju postacią niemal legendarną. Ci, którzy nie poznali go osobiście znali jego głos z audycji Radia BBC.

Olgiert Pietrykowski

Sheila Muriel, née Weekes
(Angie W.)

10. Dane rodzinne: nazwisko panieńskie żony i imiona dzieci wraz z rokiem i miejscem urodzenia.

11. Uwagi:

16.5.59

Data

B. W. Andrzejewski

Podpis

12. Instrukcja: wydawnictwo zastrzega sobie prawo skracania, dla celów redakcyjnych, wszystkich danych zawartych poza rubrykami 1 do 6 (włącznie). Przed oddaniem do druku tekst redakcyjny będzie przesłany do wiadomości osobie zainteresowanej.

Wydawnictwo po wykorzystaniu redakcyjnym kwestionariuszy biograficznych stworzy z nich archiwum, które po latach przekaże jako trwały materiał historyczno-biograficzny jednej z instytucji naukowych poza Krajem dla celów archiwalnych.

KWESTIONARIUSZ JEST PRZEZNACZONY WYŁĄCZNIE
DLA ADRESATA



TAURUS

REFERENCE BOOKS

STIBORIANUM-PRESS Ltd.

POLONIA
W ŚWIECIE
ENCYKLOPEDIA
i SŁOWNIK BIOGRAFICZNY

95, Black Lion Lane,
London, W.6, England

WHOS WHO AMONG POLES

KWESTIONARIUSZ BIOGRAFICZNY

ANDRZEJEWSKI

BOGUMIL WITALIS

1. Nazwisko i imiona

1. 2. 22, Poznań
POLAND

2. Data, miejsce i kraj urodzenia

BNA 8705-49

3. Obywatelstwo

BRYTYJSKIE

M.A. (Oxon.)

4. Wykształcenie, studia, dyplomy, tytuły naukowe i t.p.

od 1952 wykładowca (lecturer)

języków kuszyczych

5. Zawód główny i ew. specjalizacja w zawodzie CUSHITIC LANGUAGES

jak po 5. (School of Oriental
and African Studies, University
of London W.C.)

6. Obecne stanowisko albo zajęcie

Odznaka honorowa za
rasy ~~azadezgi~~ (W.P. 3
Kampuna w Libii, Tolmek)

7. Odznaczenia (przy orderach—klasa)

Członek Komitetu Afry-
kańskiego (Africa Committee)
Mięra Ducha (Sword
of the Spirit), od 1957

8. Ważniejsze stanowiska, prace, zajęcia, udział w życiu naukowym,
społecznym, wojskowym, politycznym i t.p.

HIKMAH SOOMAALI by ~~Muhamad~~
~~Muhamad~~ M.H.I. GALAAL
edited and annotated, ~~by~~
~~Muhamad~~ with grammatical
introduction by B.W. ANDRZEJEWSKI
Oxford University Press 1955.

ACCENTUAL PATTERNS IN VERBAL
FORMS IN THE ISAAQ DIALECT
OF SOMALI, Bulletin of the
School of Oriental & African Studies
Vol. ~~XVII~~ XVIII, 1, 1956.

SOME PRELIMINARY OBSERVATIONS
ON THE BORANA DIALECT OF
GALLA, B.S.O.A.S. ~~XVIII~~ XIX/2.
1956

NA WSZELKI WYPADEK

(Poerze) Zw. Pisarzy Pol. na Obor.
Londyn 1957

oraz kilka poematów w
Kulturze

9. Ważniejsze opublikowane prace naukowe, literackie, artystyczne
(artyści: wystawy, koncerty, sztuki teatralne i t.p.).

WHO'S WHO AMONG POLES
(of nationality or origin)
IN THE BRITISH COMMONWEALTH OF NATIONS
95, BLACK LION LANE, LONDON, W 6, ENGLAND
tel. RIV 5616

30.9.60.

Dear Sir/Madam/.

We should be most grateful if you would kindly revise or approve your biographical notice, and send it back to us by return post so that it may appear in *Who's Who Among Poles*, which will be published in early 1960.

No obligation is involved in so doing, and no charge is made for an entry which appears in *Who's Who Among Poles*.

Thanking you in anticipation,

Yours faithfully

The Editor of

Who's Who Among Poles

Bohdan O. Jezewski
/Bohdan O. Jezewski, V.M., M.P.U.J./

pa 23.X.63

ENTRY

CORRECTIONS

1947

ANDRZEJEWSKI, Bogumił-Witalis, B.A./Oxon...; ...? ~~not~~
Lecturer, Cushitic Languages, School of Oriental &
African Studies, Univ. of London since 1952; Member
of Africa Cttee Swords of the Spirit since 1957. Publ.:
Edited & Annotated with grammatical introduction
Hikmad Soomaali by M.H.I. Galaal, Oxford Univ. Press,
1955; Accentual Patterns in Verbal Forms in the Isaaq
Dialect of Somali, Bulletin of the School of Oriental
& African Studies XVIII, 1, 1956; Some Preliminary
Observations on the Borana Dialect of Galla, B.S.O.
A.S. XIX, 2, 1957. During World War II with Polish
Forces Abroad/Libyan Campaign & Tobruk/; b. Poznań
1922; left Poland 1939; arrived in U.K. 1940, became
Brit. subject 1949; m. 1946 Engl.-b. Sheily Muriel
/nee Weekes/. Add.:

74, NETHERAXON ROAD
LONDON W.4.

vide 26.

z prośbą o podanie ad

Czy można by dotrzeć
do listy publikacji mojej
zbiór poezji 'Na wszelki
wypadek', Londyn 1951
zw. Pisarzy na Obczyźnie

Editorial queries :

'Na wszelki wypadek'
('Just in case') - poem
in Polish) London 1951
publ. by ~~Robert~~
the Association of
Polish Writers Abroad

After revision kindly return this entry to the following address :

The Editor, WHO'S WHO AMONG POLES

9 ego listopada 1962

Wielce Szanowny Panie! ✓

W odpowiedzi na Taskawy list
Pana donoszę uprzejmie, że od
czasu ^{korekty} notatki dotyczącej mnie
zaistnia następująca zmiana:

W styczniu 1962 otrzymałem
doktorat filozofii (P.H.D.) Uniwersy-
tetu Londyńskiego z dziedzin
języków kusztyckich (Cushitic Languages).

Także pragnęlbym donieść
Panu zmianę mego adresu; mój
obecny adres jest:

FLAT 11

100, MARYLEBONE HIGH STREET
LONDON W.1. , Tel. WEL 9636.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku,
B. W. Andrejarski (BOGUMIL WITALIS ANDRZEJEWSKI)

Ballada o Polsce deklamowana w Afryce Polak studiuje poezję Somalijszczyków

P. Bogumił Andrzejewski, wychowanek uniwersytetu oksfordzkiego, na którym studiował język i literaturę angielską, specjalizując się w fonetyce i językoznawstwie porównawczym, wrócił niedawno do Londynu wraz ze swą żoną Angielką, po półtorarocznym pobycie w Somali. W dalekim kraju p. Andrzejewski przeprowadzał badania językowe dla brytyjskiego Ministerstwa Kolonii.

Bazą jego było miasto Sheikh skąd dla zapoznania się z lokalnymi dialektami robił liczne wypadki m.in. także i do włoskiego oraz francuskiego Somali.

SOMALIJCZYCY

Somalijczycy należą do grupy ludów chamičkih, do której prawdopodobnie zaliczali się również starożytni Egipcjanie. W odróżnieniu od pobliskich plemion negroidalnych mają brunatną — nie czarną — skórę oraz falujące — nie kręcone — włosy. Wyróżniają się wysokim wzrostem, smukłą budową ciała i delikatnymi rysami.

Jak ich przodkowie, Somalijczycy od niepamiętnych czasów, pedzą życie koczownicze przewożąc swe namioty i skromny dobytek na grzbietach wielbłądów. Kraj ich, zwany „Rogiem Afryki“, jest pustyński i ubogi. Udając się w podróż trzeba zabierać z sobą żywność i bukłaki z wodą.

Ludność europejska brytyjskiego Somali to niewielka grupa urzędników administracji i kupców. Osadników z Europy nie ma wcale. Jedynym, poza p. Andrzejewskim, Polakiem w Somali był lekarz służby kolonialnej — dr Deryng.

Tubylcy odnosili się początkowo z dużą nieufnością do badań

p. Andrzejewskiego, podejrzewając, że rezultatem ich może być ograniczenie swobód lub obciążenie dodatkowymi podatkami. Dopiero gdy dowiedzieli się, że badający jest „wysłannikiem króla“ a nie miejscowej administracji pozbyli się swych obaw. Pytano gościa jak miewał się król i proszono o przekazanie mu pozdrowień.

POEZJA SOMALIJSKA

Przedmiotem specjalnego zainteresowania p. Andrzejewskiego, poety Brygady Karpackiej w szeregach której walczył pod Tobrukem, była poezja somalijska. Zaskoczyła go ona swym bogactwem i żywotnością oraz różnorodnością tradycyjnych form poetyckich.

Wiele poematów zostało przekazanych ustnie z pokolenia na pokolenie, ale nie brak i współczesnych kompozycji, w których czasem można uchwycić nawet odgłosy wydarzeń ogólnoswiatowych. Przed wyjazdem p. Andrzejewskiego z Sheikh miejscowa poetka ułożyła poemat o nim. Poemat może rozejść się po kraju i stać częścią tradycyjnego repertuaru jak np. powstała przedtem ballada o najeździe Niemców na Polskę, deklamowana przez wędrownych recytatorów.

Narodowym poetą Somalijszczyków, którego wielką rolę w przekonaniu p. Andrzejewskiego wytrzymuje porównanie z niejednym osiągnięciem poezji świata, jest Sayyid Mohammed Abdulla Hassan, przezwany „Szalonym mułłą“, który z równym powodzeniem tworzył poematy mistyczne i religijne, pieśni wojenne, erotyki, elegie, opisy natury jak i mocno niecenzuralne satyry. Ten wędrowny koczowniczy pochodzący ze skromnej rodziny stał się dzięki swym talentom przywódcą irredenty opierał się skutecznie Anglikom przez z górą dwadzieścia lat. Dopiero interwencja sił lotniczych zarządzona przez Churchilla, który był wówczas ministrem lotnictwa, położyła kres wojnie podjazdowej. „Szalony mułła“ zdołał uciec do Abisynii gdzie zmarł na influencję.

PROJEKT ANTOLOGII I SŁOWNIKA

P. Andrzejewski wspólnie z pewną poetką kanadyjską, którą poznał w Sheikh, zamierza opracować i wydać w tłumaczeniu angielskim wybór poezji somalijskich. Byłaby to pierwsza tego rodzaju antologia.

Dla londyńskiej Szkoły Studiów Wschodnich i Afrykańskich, przywiózł p. Andrzejewski kolekcję płyt nagranych w różnych naczyniach Somali. Obecnie kończy swój raport dla Ministerstwa Kolonii, w którym m.in. wysuwa projekt nowego alfabetu somalijskiego. Następnym zadaniem byłoby opracowanie pierwszego obszernego słownika angielsko-somalijskiego.

P. Sheila Andrzejewska dobrze się czuła wśród przyjaznych Somalijszczyków mimo kłopotliwych problemów kulinarnych spowodowanych brakiem świeżych owoców (z wyjątkiem daktyli) oraz jarzyn i bez entuzjazmu wracała do swego kraju, gdzie wielbłądźdzy, do której zdążyła się przyzwyczaić nie można dostać... nawet na kartki.

Bogumił z wielkim trudem mówi. Ale mówił z przerwami. Patrzył na mnie uważnie; wziąłem jego notatki do wiersza religijnego, który chciał napisać w szpitalu, ale już nie mógł — wtedy dałem mu figurkę skępską, stanęła na stoliku przy łóżku. Uśmiechnął się do niej jak dziecko, obracał ją chwilą, żeby objąć wzrokiem kształt.

Wyciągnął ręce do mnie, wstałem, zegnaliśmy się oczami. Najtrudniejsze z pożegnań, bo odbija światło tego co najczystsze w człowieku. W pociągu do Londynu zrozumiałem nagle co to jest *emotional nakedness* — te właśnie słowa przyszły do głowy — uczucie tak obnażone, że nie chce żadnej pociechy. Tylko obraz z pamięci, jakby wypadł ze starych ram: nieżyjący już somalijski poeta Muuse Galaal, wierny sojusznik Bogumiła, który przyjechał do Londynu tak dawno temu, aby z nim współpracować. Był naszym wspólnym przyjacielem. Czasem na wieczornych spotkaniach u Bogumiła, kiedy nastrój wdychał magię, Muuse recytował poematy swojego szczepu — półspiew dotykający niewidzialnych strun w aliteracji — od nich drga rytm wiersza. Może teraz, w przedziale pociągu, to echo miało być przygotowanym do requiem.

Bogumił Andrzejewski zmarł 1 grudnia 1994 roku, przed północą. Nowy księżyc wszedł dnia następnego.

Jerzy PIETRKIEWICZ

które traci
z terenów s
afrykańskim
zapropow
zrobiono k
talogować z
to zrobić. I
się w różny
mnie własn
dzinie. Wie
skończenie
Obaj m
nym. Waha
statui w Sk
i to dość w
obecności n
rysy na wyr

komitetów
w instytu
W samoc
móc coś
Jeśli
to asceza
ważna. Tr
bie czy w
w okresac
and Africa
pean Stuc
Londyński
zadrzewio
winiarni
duchów.
Bogumił
załączał s
wysłałem
Giedroyc
to 1950
turę. Ost
roby, uka
Jakoś
stów i na
cowitych
darnych,
W rodzi
są, wedłu
wanej na
także od
jak odkry
nałożone
znaczeń
tym wła
Jego wy
wielbłądy
legendari
samotnik
się wyda
Dla
mentu j
tajemnic
wymowy
monosyl

Kultura 1/2 1995

Ci, co odeszli

Bogumił Andrzejewski (1922-1994)

Prawdziwa przyjaźń jest łaską opatrności, ale nawet ta łaska nie przygotowuje do rozstania w śmierci. Nasza przyjaźń przetrwała pół wieku. Zaczęła się pod koniec wojny, kiedy Bogumił Andrzejewski zjawił się w Anglii aby studiować najpierw anglistykę w Oksfordzie, a potem językoznawstwo i arabski w Uniwersytecie Londyńskim, gdzie także zaczął zajmować się somalijskim. W Oksfordzie poznał swoją przyszłą żonę Sheila. Wczesne lata pięćdziesiąte nie były łatwe w Anglii. O pracę było trudno, ogólne zmęczenie psychiczne społeczeństwa i klimat polityczny nie sprzyjały cudzoziemcom, szczególnie ze Wschodniej Europy. Nie można było oczekiwać taryf ulgowych.

Istniejący wówczas Colonial Office ofiarował Andrzejewskiemu kontrakt na dość trudne zadanie: miał przeprowadzić prace badawcze na terenie Somalii i przygotować projekt na formę pisma, które by najlepiej oddało i utrwaliło tradycję, ustną w swej istocie. Przyjęcie tej propozycji zdecydowało o niezwyklej karierze naukowej Polaka, urodzonego w Poznaniu w 1922 roku, który przeszedł oblężenie Tobruku i pisał czasem dość dziwne wiersze, a teraz wszedł w osobiwy świat koczowniczych poetów i recytatorów, stał się dla nich współtwórcą przekazu pisanego. Przystosował alfabet łaciński do systemu fonetycznego języka somalijskiego, co, zważywszy arabską tradycję islamu, było decyzją śmiałą, ale w końcu słuszną, jak to pokazał zdumiewająco szybki rozwój druków somalijskich, zarówno gazet jak i książek. Ta ofiarna praca dla mało znanej kultury, poprzez liczne studia językowe,

* Po
sem),
dition
African
Modern
message
ską), 15

DzP 10.V.2000

Rzecz o poezji profesora języków i literatur kuszyckich

Tom poezji wybranych pt. „Podróż do krajów legendarnych” Bogumiła Andrzejewskiego ukazał się w tym roku w Warszawie w Bibliotece Poetyckiej Oficyny Wydawniczej „Agawa”. Wydanie I, przy częściowej pomocy finansowej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Czesław Miłosz napisał wstęp, Jerzy Pietrkiewicz pośmiertne wspomnienie, zamykające tom. Rekomendacja o ciężarze gatunkowym stosownym do tego rodzaju publikacji.

My, z tej strony kanału La Manche czy Kanału Angielskiego, jak kto woli, wiedzieliśmy o tych utworach, ale niewiele przeszło do antologii poezji żołnierskiej. Oryginalność poetycka Andrzejewskiego ujawniła się w Somali, gdzie napisał poemat „Podróż do krajów legendarnych”, który przysłał do Londynu Jerzemu Pietrkiewiczowi. Następnie „Kultura” paryska wydrukowała ten utwór w 1950 r. Oczywiście potem ukazywały się inne utwory Andrzejewskiego, m.in. w londyńskich „Wiadomościach”, o których w 1970 r. otrzymał nagrodę. Ostatni utwór, niezwykle ciekawy semantycznie, który napisał podczas choroby, ukazał się w „Kulturze” na kilka miesięcy przed śmiercią autora. Zmarł 1 grudnia 1994 r. W Londynie poezja Andrzejewskiego spotkała się z szerszym uznaniem, kiedy w 1985 r. wyszedł tom jego poezji pod tym samym tytułem „Podróż do krajów legendarnych” w „Oficynie Poetów i Malarzy”, prowadzonej przez Bednarczyków, z przedmową Jerzego Pietrkiewicza. W tym samym roku Andrzejewski otrzymał nagrodę Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie za całokształt twórczości poetyckiej w języku polskim.

Profesor języków i literatur kuszyckich w School of Oriental and African Studies Uniwersytetu Londyńskiego, jako badacz tych języków często był w Afryce. Stąd rodem są jego przeżycia w świecie nomadów, któ-

rych język skodyfikował będąc współtwórcą pierwszej pisowni języka somalijskiego, opartej na alfabecie łacińskim. To pozwoliło tradycji ustnej przejść do druku, który rozpowszechnił książki i gazety w Somalii. Dlatego to Somalia nadała mu zaszczytne miano „Starszego wszystkich szczepów z innego świata” i przyznała order Komandorii somalijskiej. Był także wieloletnim spikerem radia somalijskiego BBC World Service.

Wybór wierszy wydany w Polsce zawiera kilka przykładów jego tłumaczeń na angielski z poezji somalijskiej, a jego własna twórczość poetycka wzbogacona egzotyką krajów dla nas legendarnych zajmuje osobne miejsce w literaturze, co najmniej kilku krajów. Przetwarzał formy poetyckie od starożytności gawędy do semantycznych kalamburów.

Jego poezja w języku ojczystym była, wydaje mi się, potrzebą duchową, mimo lingwistyczno-żartobliwych pozorów. Ale bywała też jego spowiedniczką i pokrzepicielką, gdyż zanim wyróżnił się jako wybitny naukowiec, doszedł do profesury i obasypano go pochwałami w Londynie i Somalii, musiał na to ciężko zapracować. Pisał jednak bez „lamentarzy” (jego określenie użyte z innej okazji), ale kolce przebijają się czasem przez potoczyste, pozornie beztroskie lub zdystansowane ironią słowa, zwłaszcza we wczesnej twórczości poetyckiej. Ważna jest ta wczesna twórczość, bo pokazuje losy Polaków w nie najłatwiejszym momencie dziejowym. Pisał także z myślą o młodym polskim czytelniku. I stąd, w obu wydaniach „Podróży do krajów legendarnych” (i tym jeszcze emigracyjnym, i tym już wolnopolskim z okragłego roku 2000) znajdujemy przypisy autora, np. taki: *dla młodszych pokoleń czytelników: wojna ta trwała od r. 1939 do 1945. Brali w niej udział Polacy*. Tu dodam: np. ranny pod Tobrukiem Bogumił Andrzejew-

ski. Znajomi znawcy literatury mówią mi, że to był żartobliwy przypis. Dla naszego pokolenia brzmi to istotnie żartobliwie, bo my jeszcze pamiętamy wojnę, a dla większości z nas to nadal nie zagojona rana. Andrzejewski był poetą, ale równocześnie wychowawcą młodzieży, a zatem wiedział, że o udziale Polaków w drugiej wojnie światowej, dużo się ta młodzież, ani z prasy, ani z podręczników nie dowie. „Goosh” (dla przyjaciół angielskich i afrykańskich) nie był bowiem roztargnionym poetą i profesorem. Był realistą o przebogatej wyobraźni, wzmocnionej lingwistycznymi studiami nad wieloma językami.

Był znany, ceniony, może nawet kochany przez wielu Somalijszyków, do niej więc, do Somalii, a nie do nas, zwrócił się ze słowami pożegnania (radiowego), gdy wiedział, że idzie na wieczną wartę. I Somalijszycy go pożegnali, m.in. poematem, *jako swego nauczyciela, który dla nich nigdy nie umrze, bo wiedza nigdy nie umrze, a teacher Goosh będzie żył w ich kulturze dopóki oni żyją* – jak to usłyszałam na własne uszy, po nabożeństwie, w Szkole Studiów Orientalnych i Afrykańskich Uniwersytetu Londyńskiego na początku 1995 r. Niektórzy mówcy płakali, wśród nich i Anglicy.

Dobrze się stało, że ta książka poetycka ukazała się nareszcie w Polsce. Bo jest to książka piękna i mądra. I dobrze, że tacy poeci jak Czesław Miłosz i Jerzy Pietrkiewicz przyczynili się ciepłym słowem, czynem i udostępnieniem materiałów do tego tomu, za co naprawdę powinniśmy być im wdzięczni. Przez ukazanie się tego poszerzonego tomu z fotografiami autora, może i dla czytelników w Kraju będzie on żył, a jego wyjątkowość i oryginalność zapewni mu trwałe miejsce i w naszej kulturze, bo jego osiągnięcia przekraczają ramy literatury.

Alicja H. Moskalowa